Wydanie wieczorne.
Nr. 421. Czwartek 17 grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 3 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm. 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Flota niemiecka bombarduje wybrzeża Anglii.
Bitwy na Kaukazie.

Atak niemieckiej floty na Anglię.

Doniesienie niemieckie.

Berlin, 17 grudnia.

Części naszych sił zbrojnych morza północnego przedsięwzięły wypad ku angielskiemu wybrzeżu wschodniemu. Ostrzeliwały one dnia 16 grudnia rano dwa umocnione miejsca nadbrzeżne Scarborough i Hartlepool (wschodni brzeg Anglii, szerokość nieco na południe od Kopenhagi). **O dalszym przebiegu tego przedsięwzięcia nie można na razie nic donieść.**

Doniesienie angielskie.

Londyn, 17 grudnia.

Admiralicya podaje do wiadomości:

Wczoraj rano (dnia 16 grudnia) nastąpił na Morzu Północnem ważny ruch floty niemieckiej. Scarborough i Hartlepool były ostrzeliwane. Nasze flotyle są w rozmaitych punktach zawikłane w walki. Akcya toczy się dalej.

3 krążowniki niemieckie przy robocie.

Londyn, 17 grudnia.

Według dalszych wiadomości o ostrzeliwaniu Scarborough pogoda była mglista. W chwili rozpoczęcia ostrzeliwania wiele kobiet i dzieci wybiegło w nocnych szatach na ulicę. Słychać, że oddano **50 strzałów.**

Z Hull donoszą, że władze w Scarborough w rannych godzinach otrzymały wiadomość o planowanym ataku na wybrzeże. Obrona była starannie przygotowaną. Wszystkie jednostki piechoty i artyleryi znajdowały się na swoich stanowiskach.

Dziennik „Ewening Chronicle" w New Castle donosi, że przypuszczają, iż **3 niemieckie krążowniki** brały udział w ostrzeliwaniu Hartlepoolu. Skoro tylko ogień został otwarty, zostały one zaatakowane **przez 4 angielskie „niszczyciele".**

Ofiary i szkody.

Londyn, 17 grudnia.

Pewien maszynista opowiada, że widział jak w Scarborough trzy kominy zostały obalone.

Z Whitby donoszą, że dwa krążowniki silnie ostrzeliwały miejscowość i zniszczyły **stacyę sygnałową** jakoteż **szereg domów.** Historyczne opactwo jest częściowo zniszczone. Jedna osoba zabita. Krążowniki oddaliły się następnie w kierunku północno-wschodnim.

Berlin, 17 grudnia.

Według doniesienia Biura Wolffa, angielskie doniesienia opiewają, że w Hartlepool zginęło **przeszło 20 ludzi, a 80 odniosło rany.** Zrządzoną została **znaczna szkoda.** Zbiornik gazowy pali się.

Ostrzeliwanie fortyfikacyi Westhartlepool rozpoczęło się między godziną 8 a 9 rano.

W Skarborough zostały uszkodzone **dwa kościoły.** Kilka dachów się zawaliło.

W Whitby miało zostać częściowo zniszczone historyczne opactwo.

Ludność ucieka w głąb kraju.

Wojna z Rosyą.

Niemiecka ruchliwość.

Kopenhaga, 17 grudnia.

Rosyjskie dzienniki, opisując przebieg bitew w Królestwie, podziwiają niezwykłą ruchliwość niemieckich wojsk. Między innemi wskazują na to, iż Niemcy w obszernym zakresie korzystają **z automobilów.** 3.000 automobilów mogą przewieść z niezwykłą szybkością w pożądane miejsce 20 do 30 tysięcy żołnierzy. Naturalnie przytem Niemcy muszą starać się o utrzymanie dróg w odpowiednim stanie.

We Lwowie.

Budapeszt, 17 grudnia.

Lwowski kupiec Lewicki, który opuścił miasto 28 listopada, opowiada w następujący sposób o gospodarce rosyjskiej:

Gdy Rosyanie zagnieździli się we Lwowie, przedewszystkiem zajęli się tem, iż zaczęli otwierać sklepy i mieszkania prywatne zbiegów, sprzedając ich ruchomości. Majątek metropolity Szeptyckiego, wynoszący 3 miliony, został podobno skonfiskowany.

Wprowadzono — opowiada Lewicki — chłostę; pewnego rzeźnika tak zbito, że zmarł. Ulice są pełne patroli kozackich i warszawskich policyantów, wobec czego ludność niechętnie pokazuje się na ulicach. Po godzinie 8 wieczorem wogóle nie wolno nikomu wychodzić na ulicę. Żona pewnego adwokata poszła do apteki, aby kupić lekarstwo dla dziecka; została aresztowaną i przetrzymaną do dnia następnego. Zanim przyniosła lekarstwo, dziecko zmarło.

O własnej podróży opowiada kupiec, iż był wielokrotnie zatrzymywany przez rosyjskie patrole, jakkolwiek miał wszelkie potrzebne legitymacye; za parę rubli zresztą za każdym razem mógł wolność odzyskać.

Z Przemyśla.

Budapeszt, 17 grudnia.

Według „Az Est", przybył do górnych Węgier lotnik wojskowy z Przemyśla. Po wzlocie w Przemyślu trafił na silną burzę i musiał dlatego wylądować na Węgrzech. Opowiada, iż Przemyśl dziś jest tak samo silny i nienaruszony, jak w pierwszy dzień oblężenia. Na terenie nie stracono nic. Wojsko, broniące twierdzy, wciąż znajduje się na wysuniętych naprzód stanowiskach i codziennie urządza ataki z doskonałym sukcesem. Żołnierze są w doskonałym nastroju, często zapatrują się na sytuacyę z romantycznej strony. Żywności dużo nawet dla jeńców, wobec czego wygłodzenie wykluczone.

W Karpatach.

Budapeszt, 17 grudnia.

Do „Az Est" donoszą z Munkacza, że Rosyanie opuścili już znaczną część obszaru karpackiego, gdyż zostali w wielu miejscach dotkliwie pobici. Większe rosyjskie siły stoją tylko w komitatach Marmaros i Bereg; austryackie wojska zajęły już przeciwko nim odpowiednie pozycye. Walki są podjęte przez Austryaków nietylko w pasie granicznym, lecz także wewnątrz kraju, wobec czego niektóre osady pograniczne zostały opuszczone, aby nie poniosły żadnej szkody.

Na Węgrzech.

Budapeszt, 17 grudnia.

„Az Est" pisze, iż Rosyanie prawdopodobnie w swych atakach na Węgry mają przedewszystkiem na celu psucie kolei żelaznych, prowadzących do Galicyi. Do Węgier przenikają przeważnie wzdłuż linii kolejowych, np. do Saros przez Orłów, do komitatu Zemplińskiego przez Mezölaborcz, do komitatu Ung przez Użok, do komitatu Marmaroskiego przez Körösmezö i t. p. Rosyanie także chcą sami się zaprowiantować i utrudnić dostawę prowiantów do Galicyi.

Brak oficerów u Rosyan.

Sztokholm, 17 grudnia.

Pewien szwedzki oficer rezerwowy otrzymał od znajomego oficera rosyjskiego zaproszenie,

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

„kompensatę" za wzrost wszystkich państewek bałkańskich — kosztem Bułgaryi.

Uczuciowo Bułgarya byłaby skłonną wykorzystać obecną sytuacyę Serbii, ażeby odebrać jej zeskamotowane sobie wbrew umowie sojuszowej ziemie macedońskie.

Moskalofilizm bułgarski, tkwiący naogół dość silnie w pojęciach bułgarskiego chłopa, a częściowo mający oparcie i w pewnych politykach oraz ich prasie, został znacznie podkopany faktem, że Rosya, potrzebując Serbii, jako narzędzia przeciw Austryi, nie oponowała przeciwko pokrzywdzeniu Bułgaryi.

Podkopała ów moskalofilizm i nienawiść — do bezpośrednich sprawców krzywdy — Serbów, którzy, stojąc po stronie trójporozumienia, tem samem odpychają sympatye bułgarskie od tego obozu.

Wreszcie moment zadrażniający tworzą liczni zbiegowie bułgaro-macedońscy, uciekający przed prześladowaniami serbskiemi...

Rewanż na Serbii jednak nie byłby tak łatwym, jak wobec krytycznego położenia tego kraju możnaby sądzić. Po stronie zaatakowanej przez Bułgarów Serbii mogłaby chcieć stanąć Grecya, ponieważ oba te państwa podobno asekurowały się wzajemnie przed domniemanym odwetem Bułgaryi.

Rozumie się, iż samo brzmienie umowy nie ma, jak poucza praktyka, bezwzględnej mocy wiążącej, ale wchodzi tu w grę i nieprzedawniony interes, gdyż wzmocniona Bułgarya mogłaby na dalszy kąsek upatrzeć sobie — rewindykowanie części Macedonii i od Grecyi.

Także Rumunia czułaby się zaniepokojoną zwiększeniem Bułgaryi, o ileby nie dano jej równoważnika w jakimś przyroście terytoryalnym. Dla planów bułgarsko-macedońskich byłby zapewne korzystnym taki obrót, przy którym w razie decydującego tryumfu Austryi i Niemiec mogłaby być Rumunii udzieloną kompensata kosztem Rosyi w postaci choćby części Besarabii.

Widzimy jak zapłątane są interesy dotąd „neutralnych" państw bałkańskich.

To tłumaczy już — poza uzasadnioną podejrzliwością, jaką mogą żywić państwa bałkańskie zarówno do pomysłów rosyjskich, jak i do dotrzymania umów ze strony sąsiadów — dlaczego rosyjskie wysiłki stworzenia nowego bloku bałkańskiego, ewentualnie zagwarantowania neutralności sąsiedzkiej, przy przyłączeniu się któregokolwiek z państw bałkańskich do akcyi trójporozumienia, jak dotąd spełzły na niczem.

Wojna z Rosyą.

W Łodzi.

Budapeszt, 17 grudnia.

Jak donoszą tu z Łodzi, wszystkie fabryki wyrobów włóknistych w Łodzi są zburzone. Ludność miasta nie opuszczała podczas bombardowania i podczas wmaszerowania Niemców, przywitała ich z radością. Niemieckie kawiarnie otworzono na nowo, wznowiły swą działalność także stowarzyszenia polskie i niemieckie. Rosyanie podobno zamierzali przed opuszczeniem miasta zburzyć niektóre budynki, lecz atak Niemców był tak nagły, że musieli przedewszystkiem myśleć o ucieczce. Internowanych Niemców wypuszczono; bank niemiecki i łódzki handlowy znowu podjęły swe czynności. Wydano szereg zarządzeń przeciwko drożyźnie.

We Lwowie.

Berlin, 17 grudnia.

„Berl. Tageblatt" donosi, że we Lwowie wytrwali na swych stanowiskach arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz, wiceprezydenci Rutowski, Stahl i Schleicher, dyrektor banku krajowego Milewski, dalej hrabiowie Badeni i Piniński, pracujący w straży obywatelskiej. Miejskie biuro statystyczne podaje obecną liczbę ludności na 150.000. W mieście pono znajdują się liczni inwalidzi z armii austryackiej, których los jest smutny; dla niesienia im pomocy utworzył się komitet z hr. Dzieduszycką, Pinińską i Skarbkową na czele.

Rosyjskie pozycye.

Zurych, 17 grudnia.

„N. Zür. Nachrichten", przedstawiając sytuacyę wojenną, piszą, że dobrze oszańcowane pozycye rosyjskie mogą być bronione jeszcze przez czas jakiś, lecz są już symptomaty bliskiej katastrofy i wówczas nastąpi taka klęska, jakiej nie zna historya wojen. Z wojska milionów powstanie chaos milionów.

Niesnaski w rosyjskiem kierownictwie.

Berlin, 17 grudnia.

„National-Zeitung" donosi, że aluzye petersburskich pism pozwalają wnioskować, iż od pewnego czasu w rosyjskiem kierownictwie wojskowem panuje niezadowolenie. Pomiędzy carem a Mikołajem miało nastąpić oziębienie stosunków.

W Karpatach.

Wiedeń, 17 grudnia.

Roda Roda donosi do „N. Fr. Presse", że nie bacząc na lód i śnieg austryackie wojsko pośpiesznymi marszami posuwa się przez Karpaty, zdobywając licznych jeńców. Kawalerya obsadziła szereg przełęczy. Konfidenci donoszą, że wśród Rosyan sroży się cholera. Wojskowa kwatera prasowa udała się na pole bitwy pod Limanową.

Rosyjskie źródła.

Berlin, 17 grudnia.

„Rjecz" pisze, że ugrupowanie wszystkich sił na drogach do Łowicza, Łodzi i Piotrkowa, jednakowo oddalonych od siebie, pozwala wnioskować, iż w każdej miejscowości operuje oddzielna armia. Ten podział armij jest charakterystyczny dla prób otoczenia ze strony Niemców: w Częstochowie ufortyfikowane centrum, pod Krakowem i Łowiczem silne skrzydła. Podobna sytuacya była pod Sedanem i Metzem.

Przez Genewę donoszą z Petersburga, że ma wybuchnąć wielka bitwa w Królestwie, najważniejsza z dotychczasowych walk. Niemcy ściągają wciąż nowe posiłki.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 17 grudnia.

Wielka główna kwatera donosi: Na zachodzie usiłował nieprzyjaciel ponownie posunąć się przez Nieuport, popierając ten atak ogniem ze swoich okrętów od strony morza. Ogień był zupełnie nieskuteczny, atak zaś odparto i pojmano 54 Francuzów.

Na reszcie frontu godne wzmianki jest tylko zdobycie wzgórza na zachód od Sennheim, której to pozycyi nieprzyjaciel od 14 bm. uporczywie bronił.

Stanowisko Włoch.

Rzym, 17 grudnia.

Interesującym jest jeszcze następujący ustęp z mowy senatora Garofalo w senacie: „Nie możemy podejmować kroków nieprzyjaznych przeciw narodom, z którymi trwaliśmy tak długi czas w sojuszu, ani przeciw innym narodom, z którymi łączy nas pokrewieństwo rasy. Dlatego nie jest piękną rzeczą, jeżeli z kilku stron postawiono sprawę tak, żeby Włochy trzymały się w rezerwie i przystąpiły do walki dopiero wtedy, gdy zwyciężonemu trzeba będzie zadać ostatni cios. Nie byłoby też pięknem kupczyć naszą pomocą i nie cofnąć się nawet przed haniebną zdradą. Słowa w oświadczeniu rządowem, odnoszące się do naszych aspiracyi, miały na oku zarówno wschód jak zachód. Mimo to kilku mowców spogląda tylko w jednym kierunku. Dobrze jest, jeżeli ludy pokrewne łączą się z sobą, ale takie życzenia nie usprawiedliwiają aktów gwałtu".

Stanowisko Grecyi.

Ateny, 17 grudnia.

Agencya ateńska jest upoważnioną do oświadczenia, że pogłoski jakoby rząd grecki miał zamiar przystąpić do obsadzenia okręgu monastyrskiego i w tym celu miał już przygotować wojsko, są stanowczo nieprawdziwe.

Nastroje angielskie.

„Times" się skarży.

Londyn, 17 grudnia.

Współpracownik „Timesa" pisze: „Wojna może się skończyć tylko ostatecznem zwycięstwem trójporozumienia, ponieważ 250 milionów przy równych warunkach musi pobić 150 milionów. Jeżeli jednak nie możemy przyspieszyć rozstrzygnięcia, poniesione ofiary wyrównają się kosztem pobitych, ale w ten sposób Anglia nie miałaby z wojny żądnych korzyści. Anglia popełniła ten błąd, że nie była dostatecznie przygotowaną. Sprawy te muszą być po wojnie zbadane. Jeżeli pewni ludzie mają otrzymać zasłużone nagrody, będą powieszeni. Jeżeli mają być osiągnięte wszystkie cele wojny, może nas to jeszcze kilka lat kosztować. Z naszych nowych rekrutów nie możemy zrobić użytku przed lutym. Jest iluzyą, że wojny przeciw Niemcom w koloniach afrykańskich nie można było lepiej urządzić". Autor wywodzi wreszcie, że Francya nie wystawiła w linii bojowej tylu żołnierzy, ilu istotnie posiada, i przypisuje to brakowi środków do uzbrojenia. Rosyi wychodzi na niekorzyść brak komunikacyi.

Londyn w strachu.

Londyn, 17 grudnia.

Przepisy co do oświetlenia miasta zostały obostrzone. Oświetlenia reklamowe na frontach sklepów zostały zakazane. Wskutek niebezpieczeństw, jakie zagrażają ruchowi na ulicach wśród ciemności, muszą wszystkie pojazdy mieć w tyle czerwoną latarnię.

Pożyczka wojenna w Austryi.

Wiedeń, 17 grudnia.

Jak pocztowa kasa oszczędności według dotychczasowych obliczeń stwierdziła, pożyczka wojenna dała 2.135 milionów koron. Dotąd ze zgłoszonych udziałów wpłacono kwotę 400,692.000 K. Pierwsza rata 30% płatna 4 grudnia wynosi 471,071.000 K.

Kronika wojenna.

Berlin. „Localanzeiger" donosi, że rząd niemiecki domaga się zupełnego zniesienia sprzecznego z przepisami wyroku przeciw trzem Niemcom w Marokko. Rząd niemiecki nie zadowala się zmianą wyroku śmierci na więzienie dwuletnie i w razie nieskasowania tego wyroku nie cofnie się przed zagrożeniem najcięższych represaliów.

Wiedeń. Arcyksiążę Fryderyk z małżonką złożył na ręce ministra Bilińskiego 3.000 K dla zbiegów z Galicyi i Bukowiny.

Paryż. Komisya budżetowa izby zebrała się wczoraj. Deputowany Piou oświadczył, że nikt nie myśli o tem, żeby przez waśnie partyjne zniszczyć dzieło obrony narodowej. Partye opozycyjne są skłonne w każdym kierunku rząd popierać.

KRONIKA.

Ruch kolejowy oczywiście na razie tylko wojskowy został otwarty na stacyach Kocmyrzów, Podłęże, Kłaj, Limanowa i Zakopane.

Ma być otwarty także ruch kolejowy do Bochni. Również linie Biecz—Jasło i Krosno mają być wolne.

Józef Hoszko, 33 Landw. Inf. Reg. z Czerniowiec, obecnie rekonwalescent, prosi o wiadomości i obecny adres swego ojca Aleksandra oraz p. Anny Białoskórskiej z Kołomyi. Wiadomości upraszam nadsyłać pod adresem administracyi „Naprzodu" w Krakowie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).